Czechy likwidują poligon dla USA

#Strategia i polityka 7 kwietnia 2011

Czeskie ministerstwo obrony chce zamknąć poligon Brdy, na którym miał zostać umieszczony radar systemu obrony antyrakietowej USA. Jego likwidacja ma nastąpić w ciągu 2-3 lat.

Image not found or type unknown

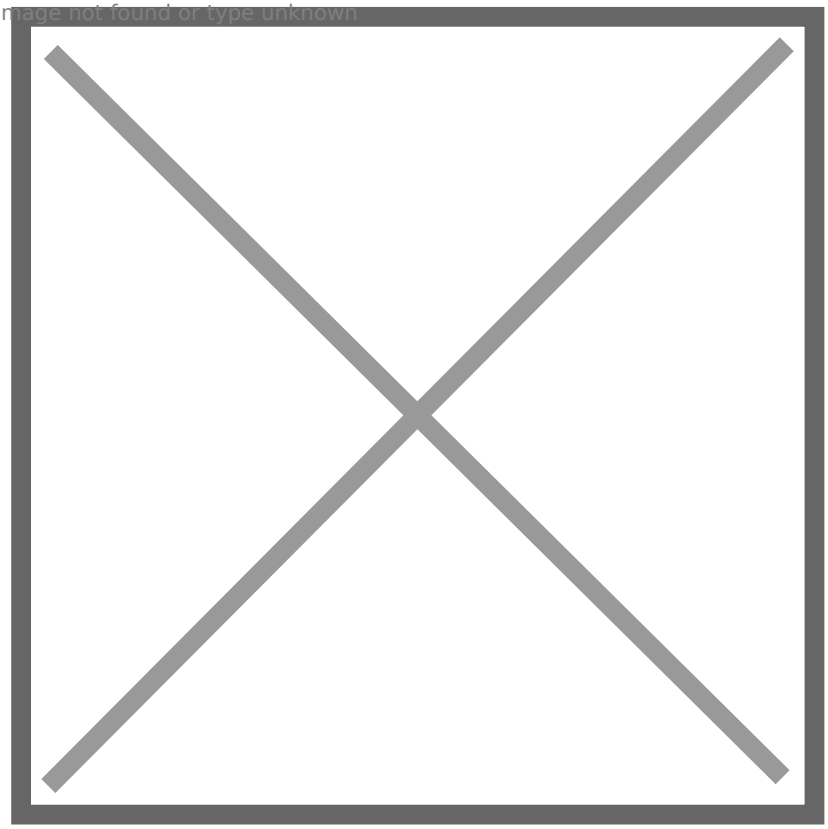

O wstępnej decyzji resortu obrony poinformował w czeskiej telewizji minister Alexandr Vondra. Ostateczna decyzja o losach poligonu Brdy ma zapaść do końca 2011. Jego likwidacja ma potrwać 2-3 lata.

Minister Vondra stwierdził, że Czechy liderują w Europie pod względem powierzchni poligonów w przeliczeniu na żołnierza. Muszą więc - ze względów ekonomicznych - zrezygnować z części z nich. Poligon Brdy, który miał zostać udostępniony Amerykanom jest wykorzystywany jedynie w niewielkim stopniu i można go zlikwidować w pierwszej kolejności. Armia ma zaoszczędzić dzięki temu około 100-150 mln Euro rocznie.

W 1993 na jednego czeskiego żołnierza przypadało 1,1 ha powierzchni poligonów. Dziś jest to aż 5,5 ha. Łącznie czeskie poligony mają powierzchnię blisko 130 tys. ha.

Obecnie w Czechach jest 5 poligonów. Największy jest Hradiště o powierzchni 330 km2, po nim Libavá o powierzchni 327 km2, a trzecim właśnie Brdy. Mniejszy jest Boletice koło Šumavy o powierzchni 220 km2, a najmniejszy Březina na północ od Vyškova o powierzchni 158 km2.

Poligon Brdy (Zdjęcie: ČHNJ) leży ok. 100 km od Pragi. Jego powierzchnia wynosi 260 km2. W ostatnich latach odbywały się na nim ćwiczenia państw NATO. Stale używa go 13. dělostřelecká brigáda z Jincích.

Ze względu na bliskość stolicy, Brdy ze swoją unikatową przyrodą mogą stać się atrakcyjnym miejscem wypoczynkowym, którym zresztą były już wcześniej. Co ciekawe, przeciwko decyzji wojska protestują ekolodzy. Oceniają oni, że pozostawanie ważnego przyrodniczo terenu w rękach wojskowych pozwala na zachowanie jego naturalnych walorów. Najazd turystów może je zniszczyć.

Część poligonu Brdy armia udostępniła cywilom już wcześniej. Minister Vlasta Parkanova w 2007 zdecydowała o otwieraniu w weekendy słynnych stawów Padrt'skich. Ekologowie protestowali już wtedy, bowiem w tym rejonie po raz pierwszy od wieków pojawiły się bociany czarne i orły bieliki.

Porozumienie czesko-amerykańskie o umieszczeniu na poligonie Brdy radaru systemu obrony antyrakietowej zostało podpisane w lipcu 2008 (Czechy czekają na nową administrację, 2008-11-18). Miały go chronić antyrakiety umieszczone na poligonie w Redzikowie (Radar i jego ochrona, RAPORT-wto 09/2007). Polski poligon nadal jest oferowany Amerykanom. Ewentualna, budząca wiele protestów baza miałaby tam zostać zbudowana najwcześniej w 2018 (Nie będziemy tarczą?, 2009-10-19).

O wstępnej decyzji resortu obrony poinformował w czeskiej telewizji minister Alexandr Vondra. Ostateczna decyzja o losach poligonu Brdy ma zapaść do końca 2011. Jego likwidacja ma potrwać 2-3 lata.

Minister Vondra stwierdził, że Czechy liderują w Europie pod względem powierzchni poligonów w przeliczeniu na żołnierza. Muszą więc - ze względów ekonomicznych - zrezygnować z części z nich. Poligon Brdy, który miał zostać udostępniony Amerykanom jest wykorzystywany jedynie w niewielkim stopniu i można go zlikwidować w pierwszej kolejności. Armia ma zaoszczędzić dzięki temu około 100-150 mln Euro rocznie.

W 1993 na jednego czeskiego żołnierza przypadało 1,1 ha powierzchni poligonów. Dziś jest to aż 5,5 ha. Łącznie czeskie poligony mają powierzchnię blisko 130 tys. ha.

Obecnie w Czechach jest 5 poligonów. Największy jest Hradiště o powierzchni 330 km2, po nim Libavá o powierzchni 327 km2, a trzecim właśnie Brdy. Mniejszy jest Boletice koło Šumavy o powierzchni 220 km2, a najmniejszy Březina na północ od Vyškova o powierzchni 158 km2.

Poligon Brdy (Zdjęcie: ČHNJ) leży ok. 100 km od Pragi. Jego powierzchnia wynosi 260 km2. W ostatnich latach odbywały się na nim ćwiczenia państw NATO. Stale używa go 13. dělostřelecká brigáda z Jincích.

Ze względu na bliskość stolicy, Brdy ze swoją unikatową przyrodą mogą stać się atrakcyjnym miejscem wypoczynkowym, którym zresztą były już wcześniej. Co ciekawe, przeciwko decyzji wojska protestują ekolodzy. Oceniają oni, że pozostawanie ważnego przyrodniczo terenu w rękach wojskowych pozwala na zachowanie jego naturalnych walorów. Najazd turystów może je zniszczyć.

Część poligonu Brdy armia udostępniła cywilom już wcześniej. Minister Vlasta Parkanova w 2007 zdecydowała o otwieraniu w weekendy słynnych stawów Padrt'skich. Ekologowie protestowali już wtedy, bowiem w tym rejonie po raz pierwszy od wieków pojawiły się bociany czarne i orły bieliki.

Porozumienie czesko-amerykańskie o umieszczeniu na poligonie Brdy radaru systemu obrony antyrakietowej zostało podpisane w lipcu 2008 (Czechy czekają na nową administrację, 2008-11-18). Miały go chronić antyrakiety umieszczone na poligonie w Redzikowie (Radar i jego ochrona, RAPORT-wto 09/2007). Polski poligon nadal jest oferowany Amerykanom. Ewentualna, budząca wiele protestów baza miałaby tam zostać zbudowana najwcześniej w 2018 (Nie będziemy tarczą?, 2009-10-19).

Powiązane wiadomości

- Czechy likwidują poligon dla USA (2011-04-07)
  - Czechy czekają na nową administrację (2008-11-18)
  - Nie będziemy tarczą? (2009-10-19)
    - Radar i jego ochrona (2007-08-29)
    - ZEA kupiły Patrioty za 3,3 mld USD (2008-12-20)
      - Patrioty dla ZEA i Kuwejtu (2007-12-06)
    - Zły klimat w USA dla bazy antyrakiet w Polsce (2009-01-20)
      - Doradcy Obamy sceptycznie o tarczy (2008-11-18)
    - Program tarczy zamrożony i anulowany? (2009-06-06)
    - Patrioty zostaną w Izraelu? (2009-10-11)
      - Izrael modyfikuje system ostrzegania przed atakiem rakietowym (2008-10-17)
    - Northrop zamiast Boeinga (2009-10-17)
      - GAO uwzględnia protest Boeinga (2008-06-19)

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2026 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o